



Przepisy pierwszej i drugiej tzw. tarczy antykryzysowej w wielu przypadkach wprowadzają nieostre kryteria, od spełnienia których uzależniona jest pomoc państwa. Otrzymanie przelewu z ZUS nie zawsze musi oznaczać, że przedsiębiorca nie ryzykuje zwrotem świadczenia, jeżeli w późniejszym terminie ZUS zakwestionuje warunki jego wypłaty.

Zwrot nienależnego świadczenia – w tym przypadku świadczenia postojowego z ZUS – musiałby zatem nastąpić razem z odsetkami. Nie ma wątpliwości, że prawidłowo wypełniony wniosek o kontynuację świadczenia zostanie zaakceptowany przez Zakład – chociażby dlatego, że system przyjmowania i rozpatrywania wniosków jest w dużej mierze zautomatyzowany. Nie oznacza to jednak, że za jakiś czas – już po ustaniu epidemii – samozatrudniony nie może spodziewać się kontroli. Co gorsze, decyzja o zwrocie nienależnego świadczenia może być wydana w ciągu... pięciu lat od dnia, w którym wypłacono nienależne świadczenie. Tym samym urzędnicy mają mnóstwo czasu na kontrolę – a dla przedsiębiorców to bardzo zła wiadomość.